

*Sygn. akt II Ka 399/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Arkadiusz Trojanowski**

**Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Kalisz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2018 roku

sprawy **C. T. (1)**, s. S. i H. zd. K., ur. (...) S.

obwinionego o wykroczenie z art. 92 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 6 września 2018 roku, sygn. akt II W 403/18

**I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,**

**II. zasądza od obwinionego C. T. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 80 zł /osiemdziesiąt złotych/, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 30 zł /trzydzieści złotych/.**

## UZASADNIENIE

Straż Miejska w S. skierowała do miejscowego Sądu Rejonowego wnioski o ukaranie C. T. (1) zarzucając mu, że w dniu 1 lutego 2018r., około godziny 13<sup>45</sup>, w S., na ul. (...), kierując pojazdem marki O., o numerach rejestracyjnych (...), nie zastosował się do znaku B-36 (zakaz zatrzymywania) tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 k.w.

Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 6 września 2018r., sygn. II W 403/18, obwiniony C. T. (1) został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, przy czym przyjęto, że samochód którym kierował obwiniony miał nr rejestracyjny (...), to jest wykroczenia z art. 92 § 1 k.w.

Za przypisany czyn Sąd wymierzył obwinionemu, na podstawie powołanego przepisu, karę grzywny 100 zł.

Nadto, Sąd obciążając obwinionego kosztami postępowania i opłatą.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją własną obwiniony C. T. (2). W jej treści podniósł, iż Sąd, a wcześniej funkcjonariusze Straży Miejskiej błędnie interpretują znak drogowy B-36 i w miejscu, w jakim zaparkował obwiniony, zakaz nie obowiązuje. Wskazał także, iż jest w konflikcie z komendantem Straży Miejskiej, co powoduje, że ukarano go bezpodstawnie.

**Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie i stanowi wyłącznie, niczym nie uzasadnioną, polemiką z prawidłowym wyrokiem Sądu pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy poprawnie ustalił stan faktyczny, należycie ocenił dowody oraz wymierzył karę, którą należało zaakceptować. Apelacja nie podaje natomiast żadnego logicznego powodu, dla którego twierdzenia C. T. (1) miałyby być prawdziwe, skoro znak drogowy ewidentnie jest ustawiony tak, że dotyczy ul. (...), co jest nader oczywiste.

Dowody są jednoznaczne, ponieważ zgodne twierdzenia funkcjonariuszy pokrywają się ze stanowiskiem obwinionego. Nie zaprzecza on, że parkował na ul. (...), ale jedynie błędnie interpretuje znak drogowy. Oczywistym jest, iż nie dotyczył on płyty (...), ponieważ był ustawiony przy wjeździe w ulicę (...), a nie przy wjeździe na (...). Ulicą (...) nie wolno wjechać na (...), gdyż jest jednokierunkowa, zatem prosta logika wskazuje, że znak nie dotyczył wjeżdżających tą ulicą na płytę (...). Dotyczyć mógł jedynie tej ulicy, bo skierowano go tak, żeby wjeżdżający w nią go widzieli.

Dołączone do apelacji fotografie niczego w tej ocenie nie zmieniają, a nawet nie dotyczą w większości tej sprawy. Jeśli obwiniony udokumentował popełnienie wykroczeń w innym rejonie miasta, to wg własnego uznania może złożyć o tym zawiadnienie, ale nie łączy się to w żaden sposób z jego sprawą z dnia 1 lutego 2018r. Wykupienie biletu parkingowego także niczego nie zmienia, a nawet okazało się zbędne, ponieważ bilet taki uprawnia do parkowania w miejscu wyznaczonym do tego w płatnej strefie parkowania, a nie do parkowania gdziekolwiek znajdzie się miejsce do fizycznego pozostawienia pojazdu. Jak sam obwiniony zauważył, w strefie płatnego parkowania wolnych miejsc nie było, a wolne okazało się tylko to miejsce, w którym nikt inny nie parkował, ponieważ każdy wiedział, że jest to zakazane. Musiał o tym wiedzieć także obwiniony, a jeśli dotąd tego nie rozumiał, to tym bardziej wyrok był potrzebny w celach szkoleniowych i zapobiegawczych. Rolą postępowania w sprawach o wykroczenia jest między innymi kształtowanie społecznej świadomości w dziedzinie stosowania i interpretacji prawa, a na skutek niniejszej sprawy C. T. (1) zrozumie już ostatecznie, że za znakiem B-36 parkować nie wolno.

Sprawa była niebagatelnie prosta. Wykroczenie ewidentnie zaistniało, zatem Sąd Rejonowy miał obowiązek za nie obwinionego ukarać. Kara okazała się adekwatna i standardowa do tego rodzaju błahych naruszeń prawa, a przy tym bardzo potrzebna. Ma ona wymóc na obwinionym szacunek do znaków drogowych i reguł, do których większość kierowców umiała się zastosować, nawet w zatłoczonym centrum miasta. Obwiniony wybrał drogę sądową, co w konsekwencji zwiększyło dolegliwość finansową, ale też ostatecznie dało mu do zrozumienia, że w tym miejscu parkować nie wolno. O ile z interpretacją funkcjonariuszy Straży Miejskiej mógł się nie zgadzać, to zdanie wyrażone przez sądy obu instancji powinien potraktować na przyszłość wiążąco.

Apelacja okazała się nieuzasadnioną polemiką z trafnymi argumentami Sądu Rejonowego, wobec czego utrzymano wyrok w mocy.

Podstawę prawną orzeczenia stanowią przepisy art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. i art. 456 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w., a o opłacie za drugą instancję na podstawie art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.